

CENA PRENUMERATY.

W Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18.—
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3.—,
Na prowincji miesięcznie mk. 25.—, kwartalnie mk. 75.—
Za granicą miesięcznie marek 45.—

Numer pojedynczy 1 markę 50 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 3 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.
Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz petytowy jednołamowy (str. 7 lamów) **Drobnej 40 fen.** za wyraz, najmniejszej mk. 4.—. Dla poszukującego pracy 30 fen. za wyraz. **Nadzwyczajne** przed tekstem mk. 7.— w wierszu mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz petytowy jednołamowy (str. 5 lamów.) **Nekrologi** mk. 2.50 za wiersz petytowy (strona 5 lamów). **Komunikaty** mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe.
Zwyczajnej mk. 3.—, drobnej 55 fen. **Nadzwyczajne** przed tekstem mk. 8.— w tekście mk. 10.—, za tekst w mk. 8.—, **nekrologi** mk. 4.—.

Zagraniczne.
100% drożej od zamiejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i Administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefony 229. Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwały zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski
Dzielnia 18.
Pod dyktando Fr. Rychtowskiego

Czwartek 29 lipca
„Sybir“
Po raz ostatni
dramat w 4 aktach G. Zapolskiej.

Piątek 30 lipca
„Kościuszkę pod Racławicami“
obraz histor. w 5 akt. W. L. Anzycza.

Ogród Restauracja Kawiarnia przy hotelu MANTEUFLA
Codziennie **Koncerty** pod dykcją **M. CHWATA**
Ł. Ork. Symfoniczna
Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Rozporządzenie.
Na podstawie Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych zarządza się przymusowe zgłoszenie w Komisarjacie Rządu na m. Łódź, pokój nr. 7 stacji radiotelegraficznych korespondencyjnych, jak i odbiorczych, znajdujących się w posiadaniu instytucji i władz cywilnych oraz osób prywatnych w terminie do dnia 4 sierpnia r. b. Winni uchylenia się od wykonania niniejszego rozporządzenia będą karani aresztem do 1 roku lub grzywną do 100.000 mk niezależnie od konfiskaty przedmiotów, podlegających zgłoszeniu.
Komisarz Rządu na m. Łódź
St. Iżycki.

Dzwon grzmi i huczy na na trwogę!
Czas już wielki, by ległony zładaczy chleba przemieniły się w hufce aniołów-opiekunów żołnierza polskiego!
Dzwon alarmujący Polskiego Czerwonego Krzyża usiłuje obudzić ze snu społeczeństwo polskie.
Obywatele i Obywatelki, obudźcie się, przetrzyście oczy, a może zdolacie urzeć widmo nieszczęścia u progu domostwa waszego!
Otrząsnijcie się z obojętności i gnusności i przyjmijcie z całą życzliwością i uprzejmością, w dobrze zrozumianym własnym interesie, — kwestarki Towarzystwa Polskiego Czerwonego Krzyża,

które zakolączą do drzwi domów waszych w poniedziałek dn. 26 lipca r. b. i dni następnych z listami zbiorów ofiar dla żołnierza na froncie i w szpitalach.
Sekeja Zbiórki Ofiar
Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.
Uwaga: Wszystkie kwestarki zaopatrzone będą w legitymacje, listy ofiar i kwitarsze. Po zadeklarowanej bieliznie i inne przedmioty zgłaszać się będą osoby upoważnione z wózkami do zabierania ofiar.
Po otrzymaniu darów będą wydane ofiarodawcom kwity, zaświadczone przez Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.

Odezwa
Sekcji zbierania ofiar przy Towarzystwie Polskiego Czerwonego Krzyża.
Obywatele i Obywatelki!
Płomienna i przepojona uczuciem gorącej miłości Ojczyzny odezwa generała broni — Jozeta Hallera — czyni postępy i z dnia na dzień zwiększa się szeregi ochotników, którzy w poczuciu świętego obowiązku względem Matki-Ojczyzny idą na bój krwawy w obronie naszego życia, naszego mienia, więcej — w obronie naszej wolności, naszej kultury przed wrogiem strasznym, nieubłagany, który nie uszanuje wiary, życia, czci i mienia.
Idą w bój śmiertelny, by ginąć w walce z dzikim najeźdźcą, i pierściami własnymi tworzyć mur ochronny dla tych wszystkich, którzy mogą cieszyć się szczęściem własnej rodziny, zażywać spokojnego snu i doczesnych darów.
Czyż jest coś tak drogiego, co mogłoby zrównoważyć ofiarę krwi bohaterów?
Wszyscy odpowiemy, że niema!
Nagrody oni nie potrzebują, bo poszli z obowiązku, z wolnej i nieprzymuszonej woli, z poczucia dumy narodowej.

Czerwony terror.
Znane są całemu światu okrucieństwa, takich na każdym kroku dopuszczają się bolszewicy; znana jest doskonale działalność osławianych „czerezwycajek“, które za byle głupstwo, za każdy protest przeciw tyranii armii czerwonej i jej wodzów, za to, że ktoś myśli inaczej lub nawet tylko wątpli, czy bolszewicy myślą „dobrze“, — bez sądu, bez dania ofiarom prawa do wytłumaczenia się — stawiają ludzi pod płotem i rozstrzelują.
A jakie przed egzekucją znosić muszą te ofiary katusze, jakie częstokroć męki, wobec których błędą poprostu sposoby, przez średniowieczną stosowane inkwizycje.
Naczytaliśmy się o tem i nasłuchaliśmy od tych, co z Rosji powracają, chyba dosyć. Wszystka ohyda, na jaką tylko zdobyć się może człowiek — zwierzę, uwydatniła się taskrawie w czynach dzisiejszych władców wschodu rosyjskiego i ich „opryczników“ — komisarzy. „Czerwony terror“ Leninów i Trockich nie ustępuje w okrucieństwie tyranii Iwana Groźnego, lub tyle słynnych w świecie sta-

zebrań i prześladowania przez nas mieńszewików, mieńszewickich robotników i t. d. Odpowiadałem im, że faktycznymi winowajcami tego terronu są imperjaliści Anglii i ich sprzymierzeńcy, którzy stosowali i stosują „biasty terror“ w Finlandji, na Węgrzech, w Indjach i Irlandji, którzy pomagali i pomagają Judeniczowi, Kołczakowi, Denikinowi, Piłsudskiemu, Wranglowi.
„Nasz terror czerwony jest tylko puklerzem dla ludu robotniczego przed wyzyskiwaczami, jest sposobem do zgębienia wyzyskiwaczy, ku którym ciąży es-erzy, mieńszewicy i znikoma liczba robotników mieńszewickich.
„Wolność prasy i zebrań w państwach burżuazyjnych to wolność spiskowania na szkodę ludu pracującego, wolność przekupywania lub wykupywania pism przez kapitalistów.“
Więc — zdaniem Lenina — terror czerwony wywołany został przez akcję terrorystyczną kapitalistów i imperjalistów całego świata, chcących narzucić swoją wolę ludowi robotniczemu Rosji i innych krajów.
Ale dlaczego w słowach największego dziś może w świecie imperjalisty, jakim bezspornie jest władca państwa sowieckiego, niema nawet wzmianki o gnębieniu i mordowaniu całych milionowych rzesz ludu rosyjskiego — poza członkami armii czerwonej — nie wiemy.
A raczej może wiemy!
Bo słowa powyższe listu do delegatów angielskich, jak wogóle wszystkie publikacje przywódców bolszewizmu, są jednym stekiem kłamstwa, obliczonego na ciemnotę tłumy, który pozwala znęcać się nad sobą bez protestu.
Nie pomogą jednak wykreślenie tłumaczenia.
Zarówno sam Lenin, jak jego bezpośredni pomocnicy — przejdą do historii z mianem katów w ludu, którego mienia się być obrońcami. I stawią się w jednym szeregu z największymi despotami i tyranami ludzkości!

Wojska nasze przygotowują się do akcji zaczepnej na południu. Prasa francuska o rozejmie.

WARSZAWA 28 lipca (P. A. T.) Komunikat sztabu generalnego 28 lipca 1920 r. Na północnym odcinku frontu oddziały nasze wojskowe zajmują linję Grajewo, Osowiec, Kamieniec Litewski, Kobryń. W centrum

grupa poleska, po odparciu lokalnych ataków przeciwnika na szosie Kobryńskiej bez silniejszego naporu odchodzi swym lewym skrzydłem na zachód, aby nie tracić łączności z armją północną. Na południu na linii Sto-

chołu spokój. Nad Styrem i Seretem wojska nasze przegrupowują się do akcji zaczepnej. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński gen. podporucznik.

Paryż, 27 lipca. (PAT.) — wieckiej uważa obecną linję Omawiając radiotelegram do wództwa armji bolszewickiej, pragnie ją poprawić. Rząd rosyjski chce przed konferencją międzynarodową posunąć ją nadal dalej swą ofensywę. „Echo de Paris” pisze, że jakie powody są przyczyną tej zwłoki i wyraża przekonanie, że dowództwo armji so-

Dookoła rokowań z bolszewikami.

Lloyd George gotów jest do podjęcia rokowań z bolszewikami. Narady Milleranda z Lloydem George'em. Francja nie uznaje rządu sowieckiego. Koalicja chce się porozumieć.

Londyn, 27 lipca (PAT.) — Lloyd George oświadczył, że wobec zapewnienia rządu sowieckiego zaprzestania inwazji na ziemię polską, niema już obecnie przeszkód do podjęcia rokowań z delegatami bolszewickimi, którzy wkrótce prawdopodobnie przyjadą do Londynu.

Lyon, 27 lipca (PAT.) — Millerand i Lloyd George przybyli we wtorek do Boulogne. Spotkanie to spowodowane zostało notą rządu sowieckiego, według której Rosja zgadza się na propozycję angielską co do konferencji w Londynie.

W konferencji tej mają wziąć udział przedstawiciele państw, prowadzących wojnę z Sowietami. Życzeniem Rosji sowieckiej jest również, aby przedstawiciele koalicji wzięli udział w rokowaniach. Na skutek tego rząd angielski zwrócił się z odpowiednią propozycją do państw sprzymierzonych.

Paryż, 28 lipca (PAT.) — Millerand upoważniony przez rząd, sprzeciwiał się dotychczas uznaniu rządu sowieckiego. Na konferencji w Boulogne Millerand postawi szereg warunków, od spełnienia których będzie zależało nawiązanie sto-

sunków pomiędzy Francją a Rosją. Jeżeli Rosja sowiecka podyktuje warunki swoim sąsiadom, zagrażające ich niepodległości i ich życiu politycznemu i ekonomicznemu, to pertraktowanie w takich okolicznościach z Sowietami oznaczałoby, że koalicja przegrała wojnę.

Londyn, 27 lipca (PAT.) — „Daily Croel” donosi, że rządy angielski, włoski i francuski pragną porozumieć się co do rządu sowieckiego i utworzyć jednolitą i jedną politykę frontu międzysojuszniczego.

W sprawie rozejmu.

Warszawa, 28 lipca. (tel. wł.) Ministrów w sprawie rozejmu, — Dziś wieczorem o godz. 7 a o godz. 9 posiedzenie Rady odbyło się posiedzenie Rady Obrony Państwa

Liczebność północnej armji bolszewickiej.

Warszawa, 28 lipca. (tel. wł.) prawe skrzydło armji bolszewickiej północnej liczy 60 do 70 tysięcy ludzi.

Uwolnienie m. sji polskiej.

Warszawa, 28 lipca. (tel. wł.) wolnili aresztowaną w Baku Z Konstancynopola nadeszła misja polska z Tytusem Filipowiczem na czele.

Odpowiedź Naczelnego Dowództwa na notę bolszewicką

Warszawa, 28 lipca (PAT.) — Wydział prasowy Min. spraw zagr. komunikuje: Na radiotelegram naczelnego dowództwa armji sowieckiej odpowiedziało w dniu wczorajszym naczelne dowództwo wojsk polskich następującym radiotelegramem: Naczelne dowództwo armji sowieckiej Moskwa. Warszawa 27 lipca 1920 r. Wielka kwatera główna armji polskiej potwirdza odbiór radiotelegramu nr. 2438-250 z

dnia 25 lipca 1920 roku i donosi, że wysła swoich upoważnionych delegatów dnia 30 lipca o godzinie 20 (czas środkowo-europejski) na to miejsce drogi Brześć Litewski Baranowicze, gdzie o tej godzinie będą się znajdowały przednie strażnice armji sowieckiej, równocześnie zaznacza, że data 30 lipca nie została podana w naszym radiotelegramie nr. 1654 z dnia 22 lipca 1920 r. Ponieważ wielka kwatera główna nie zna przepisów

armji sowieckiej odnoszących się do przyjmowania i traktowania parlamentarjuszy, prosimy przeto, albo o przesłanie nam ich radiotelegramem, albo też o zastosowanie ogólnie przyjętych przepisów prawa międzynarodowego, ustalonego przez konferencję haską w roku 1899. Szef generalnego sztabu armji polskiej Rozwadowski generał porucznik.

Nowe nadzieje.

Paryż, 27 lipca. (PAT.) — przy spotkaniu z Lloydem George'em skorzysta z sposobności, kwestji rosyjskiej „Echo de Paris” pisze, że Millerand sprawę Kwidzyna i Olsztyna.

Jak bolszewicy obeszlisi się litwinami

Gdańsk, 28 lipca. (PAT.) — „Danziger Zeitung” donosi, że litewskie władze cywilne opuściły Wilno, a do Wilna przybyły władze cywilne bolszewickie. Wszystkie rozporządzenia litewskie zostały przy-

Jak Niemcy robia plebiscyt?

Opolskie „Nowiny Codzienne” podają pod powyższym tytułem, co następuje: Każdemu bezstronnemu wiadomym jest, że ziemię, na której ma się odbyć plebiscyt, mają bardzo małą liczbę prawdziwych Niemców. Mimo to ludzą się Niemcy nadzieją, że przy głosowaniu zwyciężą. Wytlómaczyć sobie można ich nadzieję tem, że uważają iż ludność tutejsza jest zbyt mało rozwinięta i uświadomiona, żeby mogła wiedzieć, kim jest i do kogo chce należeć. Wobec tego sądzą, że wystarczy podsunąć jej przed oczy stos banknotów, albo obiecać złote góry, a wszystko będzie zrobione. Dwa są główne środki, którymi posługują się Niemcy przy agitacji plebiscytowej: gwałt i przekupstwo. Gwałt i przemoc pozostawione zostały „Sicherheitswehra”, bo wkradł się do rodzaju „Schwarze Burg” i sprowadzonym z głębi Niemiec urzędnikom pruskim. Zadaniem ich jest osmieścić i gnębić polskość, a przy sposobności nie cofać się przed

uzyciem pałki i rewolweru. O tem jednak zbyt dobrze wiedzą Górnoląsacy, ażeby potrzeba było dłużej się nad tem rozwodzić. Nie wszyscy jednak wiedzą, w jaki sposób posługują się Niemcy drugim środkiem: przekupstwem. Rzecz tę starannie ukrywają, i głoszą kandydem, że agituja za Niemcami z patriotyzmu. Udało się w ostatnich dniach naszym organizacjom plebiscytowym otrzymać zupełnie wiarogodne wiadomości, wskazujące, że niemieccy „patrioci” nie tyle z idealnych pobudek pracują na Górnym Śląsku na rzecz Niemiec, ile raczej dla pieniędzy i interesu. „Oređownik”, urzędowy organ polskiego komisariatu plebiscytowego w Bytomiu, w Nr 7, zamieszcza urzędowe wiadomości, rzucające jaskrawe światło na działalność pruskiej agitacji w naszym kraju. Oto rząd berliński wyznaczył w ostatnim czasie znowu kilkaset milionów marek na agitację na Górnym Śląsku. Pieniądze te już przybyły na Śląsk i spodziewać się należy z tego powodu, spotęgowania walki i agitacji pruskiej przeciw Polsce. Rzecz najciekawsza, że obrzydliwa ta suma nie została przedłożona do za-

twierdzenia parlamentowi niemieckiemu. A wiemy przecież, że w każdym demokratycznym i konstytucyjnym państwie najdrobniejszy wydatek musi być zatwierdzony przez parlament, który nad gospodarką finansową rządu odbywa długą dyskusję i każdy wydatek skrupulatnie bada, a następnie pozycje wątpliwe i niejasne odrzuca. Rząd berliński, wiedząc że podanie do publicznej wiadomości, jakimi sposobami prowadzi się agitację na Górnym Śląsku, wywołałoby burzenie wśród uczciwej części posłów, nie podałby ich o tym olbrzymim wydatku, lecz na własną rękę, cichaczem, wysłał do naszego kraju setki milionów marek. Temi milionami podtrzymuje się „patriotyzm” niemieckich agitatorów, którzy, mając pełną kieszeń, z większą ochotą będą działali na korzyść niemieckiego „Vaterlandu”. Dawać publicznie pieniądze z podejrzanej kasy urzędnikom nie wypada. A trzeba było przecież podtrzymać „patriotyzm” i u nasłanych z Prus urzędników. Poradził sobie przeto w tym wypadku rząd berliński inaczej. Oto ministerstwo pruskie uchwalilo płacić tutejszym urzędnikom przez czas trwania okupacji

naszego kraju przez wojska koalicyjne nadzwyczajne dodatki okupacyjne t. zw. „Besatzungsbeihilfe”. Uchwała powyższa ministerjum pruskiego nie została oczywiście ogłoszona w żadnym urzędowym organie na Górnym Śląsku, gdyż Komisja Rządząca w Opolu nie zatwierdziłaby takiej uchwały, a bez jej zatwierdzenia żadna uchwała rządu pruskiego nie może na Górnym Śląsku wejść w życie. Wobec tego znowu cichaczem stara się rząd pruski zmusić gminy tutejsze, by swoimi urzędnikom także dodatki okupacyjne wypłacali. Niektóre gminy nawet uchwały już płacić te dodatki. Jaki jest cel tej uchwały, wiemy wszyscy. Rząd pruski chce w ten sposób przekupić tutejszych urzędników, ażeby działali na korzyść Niemców. Zupełnie tak samo, jak dawniej wypłacano tak zw. „Ostmarkenzulagen” urzędnikom, nastanym z głębi Prus, najbardziej prześladowanym Polakom. Oczywiście polski komisariat plebiscytowy zaproteutował przeciw publicznemu przekupstwu i podobnym sposobom agitacji. Tak więc Niemcy nie cofają się przed najbardziej nawet nieuczciwymi środkami, byle tylko obrócić plebiscyt

na swą korzyść. Skutki przysłanych z Berlina milionów są już widoczne. Z licznych stron nadchodzą wiadomości, że agitatorzy niemieccy coraz otwarciej odgrają się tutejszej ludności, a w pierwszym rzędzie księżom, którzy są narodowo usposobieni i nie idą na lep pruskich obiecańek, broniąc ludu górnośląskiego. Widać z tego, że ich centrala dała im odpowiednie wskazówki i uważa działalność tych księży za najniebezpieczniejszą groźbę dla sprawy niemieckiej. Najwinni jednak są ci haka-tystyczni działacze, jeżeli są, że lud górnośląski usłucha ich płatnych agitatorów. Im więcej milionów rzuci rząd berliński na naszą ziemię dla przekupywania głosów, tem gorzej dla Niemców, bo żaden uczyliwy człowiek z taką osobą, która handluje sumieniem i za pieniądze sprzedaje się sprawie niemieckiej, nie będzie rozmawiać, ani tem bardziej nie będzie jej słuchać. Smutnie też świadczy o przecuciach plebiscytowych Niemców, jeżeli dla podtrzymania ducha i uzyskania pomyselnego wyniku przy głosowaniu muszą uciekać się aż do przekupstwa.

Sprawa pokoju polsko-rosyjskiego.

Gdańsk, 28 lipca. (PAT.) — „Danziger Zeitung“ donosi z Kopenhagi: W londyńskich kołach miarodajnych twierdzą, że Ameryka i Japonja wezmą udział w zamierzonej konferencji w Londynie w sprawie pokoju polsko-rosyjskiego.

Żądanie sowieców rozbrojenia generała Wrangla spotkało się w Anglii z ogólnym oporem. Lloyd George sądzi jednak, że sprawa ta jest do przewyciężenia.

Odwet polskich kolejarzy.

Gdańsk, 28 lipca. (PAT.) — „Dziennik Gdański“ donosi, że z powodu niewyładowania amunicji przeznaczonej dla Polski w portach gdańskich, kolejarze polscy na całym Pomorzu wstrzymali wszelkie transporty, przeznaczone dla Gdańska i oświadczyli, że dopóty nie przepuszczą tych transportów, dopóki robotnicy w Gdańsku nie zgodzą się na wyładowanie amunicji dla Polski.

Szczegóły aresztowania d-ra

Dortena.

Paryż, 26 lipca (PAT.) — Havas. Dr. Dorten był porwany w chwili, kiedy wychodził z mieszkania w towarzystwie ks. Wisenburga. Porwanie nastąpiło tak szybko, iż książę nie zdążył zainterwenjować. Zawiadomione przez panią dr. Dortenową władze, uprzedziły telefonicznie posterunki pograniczne, lecz nastąpiło to już po przebyciu granicy przez samochód, wiozący dr. Dortena. Omawiając rolę, jaką odegrał Dorten, dzienniki stwierdzają, iż nie był on ani przyjacielem ani nieprzyjacielem Francji. Dążył tylko do tego, aby uchronić Nadrenję i Niemcy południowe od hegemonji pruskiej.

(Dr Dorten porwany został w Moguncji nad Renem, która znajduje się obecnie w strefie, okupowanej przez armje sprzymierzone).

Doniesienia czeskie w sprawie cieszyńskiej.

Praga, 28 lipca (PAT.) — Czeskie Biuro prasowe podaje: „Wenkow“ donosi, że rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego będzie przedewszystkiem zakomunikowane obu rządóm zainteresowanym. Rada najwyższa nie wyda żadnego komunikatu o tem rozstrzygnięciu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa doniesienie o rozstrzygnięciu kwestji cieszyńskiej będzie podane do wiadomości publicznej we czwartek.

Nowe banknoty polskie.

Warszawa, 27 lipca. (PAT.) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem jutrzejszym wypuszcza 1000-markowe bilety swoje dawnego typu tak zwane Kościuszkowskie z datą 17 maja 1919 roku. Podpisane przez członków Dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej panów dr. B. Adama i J. Zarzyckiego, oraz skarbnika głównego pana M. Karpusa. Drukowane na białym papierze. Papier ten ma nikielne znaki wodne w formie orła polskiego, z literami B. P. po obu stronach. Numeracja rozpoczyna się od serii 3 A.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 28 lipca 1920.
Ruble car. a 500 828.50 380-326
Ruble dum. a 1000 72-73
Dolary St. Zj. 178-185-182
Marki niem. 465-468-467
Czeki na Paryż 14.70-16.10
Czeki na Londyn 720-740
Czeki na N.-J. 184.50-186.50 185
Czeki na Berlin 456-470-468
Czeki na Belgję 16-16.85
Czeki na Szwajc. 32-32 33.50

CEDULA NIEURZĘDOWA

Giełdy Łódzkiej z dnia 28 lipca 1920 roku.
Ruble carskie a 500 —
Ruble carskie a 100 312.50
Franki franc. —
Funtyszterl. 720
Dolary St. Zjedn. 182-183

W dniu 28 lipca r. b. o g. 7 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza ukochana córka i siostra

ś. † p.

Janina Przybylska

przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Andrzeja nr. 47, na Stary Cmentarz katolicki nastąpi w piątek, dn. 30 lipca r. b. o godz. 5 po poł. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych nieutulona w żalu

RODZINA.

Marki niem po 50 455 460
Korony czeskie 420
Czeki na Berlin 470 475
Tendencja dla walut mocna.

O F I A R Y

Na Armję Ochotniczą do dyspozycji gen. Hallera, Pracownicy składu Mag. „Karolew“.

Wolski Mk. 50.—
Otto „ 30 —
Stasiak „ 30.—
Rzeszewski „ 20.—
Kwiatkowski „ 5.—
Frontozek „ 5.—
Dykta „ 10.—
Lange „ 10.—
Owczarek „ 5.—
(Sto sześćdziesiąt pięć mk.)

Na Żołnierza Polskiego składają Mk. 365 z dochodów fantowej loterii, urządzonej na lotnisku w „Helenówku“.

Siostry Heneltówny i siostry Karkowskie.

Perla Szydłwach składa 10 Mk. na Czerwony Krzyż.
100 Mk. zebrane na komedjce urządzonej przez koleżanki i kolegów złożono na Czerwony Krzyż.

Otrzymane od Stanisława Królikowskiego Mk. 110 na zasadzie wyroku 2go Sądu Pokoju za № 385120, przeznaczam na Czerwony krzyż.
Marja Sopliska.

Ewa Wojkowska robotnica fabryki I. K. Poznańskiego, jako karę składa 100 marek na Czerwony Krzyż.

Z okazji imienin p. Bolesława Pilarzkiego, kierownika Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie Łódzkim. — Dział Rewindykacyjny składa na żołnierza polskiego 200 marek,

Roman Fortuniak składa mk. 200 na Czerwony Krzyż.

Antonina Maliszewska, robotnica fabryki I. K. Poznańskiego, ako karę składa mk. 50 na Czerwony Krzyż.

Otto Mauer jako karę składa mk. 50 na Czerwony Krzyż.

Antoni Kowalewski składa na skarb narodowy srebrem 1 rb. 40 kop. oraz 2 mk. 50 fen.

Anna Sonnenberg składa na Czerwony Krzyż mk. 100.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEŃ

Teofil Pietraszek

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA

TELEFON 509-73.

OGŁOSZENIA do wszystkich pism ŚWIATA.

SOLIDNIE — SZYBKO TANIO.

Ogłoszenie.

Komisja Powszechnego Nauczania m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 sierpnia r. b. rozpocznie się zapisy dzieci do szkół powszechnych.

Przy zapisywaniu dziecka wymagane jest złożenie w kancelarji szkolnej jego metryki.

Komisja Powszechnego Nauczania wzywa rodziców i opiekunów, mających dzieci w wieku szkolnym, aby zawczasu wyrobili metryki w kancelarjach parafjalnych (dla wyznań chrześcijańskich), lub w urzędach stanu cywilnego (dla wyznań niechrześcijańskich) tych miejscowości, w których dzieci się urodziły.

W interesie ludności leży nieodkładania dopełnienia tej formalności do ostatniej chwili, gdyż urzędy, obciążone zbyt wielką ilością zamówień, nie wykonają pracy w odpowiednim terminie.

O zapisach dzieci do szkół nastąpią specjalne ogłoszenia **Magistrat m. Łodzi**
Komisja Powszechnego Nauczania.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórzo.

9-10	choroby chirurgiczne		
9-10	usu gardła i nosa	codzien.	dr. Goldberg
10-11	choroby oczu	"	dr. Garliński
11-12	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dale.		
12-1	cinne (pino i sero)		
12-1	choroby kobiece		
12-1	choroby chirur. i kobiece		
12-1	chor. skórne i wener		
2-3	choroby nerwowe	pon. środ.	dr. Osiecki
2-3		1 piątek	dr. Ksaw. Jasiński
2-3		codzien.	dr. Artyfikiewicz
2-3		prócs śro	dr. Skusiewicz
2-3		dy i sob.	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu		dr. Michalski
2-3	chor wewnętrz. i dzieci		dr. Jokieli

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie prócs świąt
2) Porada od 9 czerwca 20 mk Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — odumowy

Zarząd Resursy Rzemieślniczej

prosi swych członków na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

w niedzielę dnia 1-go sierpnia r. b. o g. 10 rano do lokalu własnego, w celu rozpatrzenia i przyjęcia nowej normalnej ustawy rzemieślniczej.

Porządek dzienny.

- 1) Odczytanie nowej ustawy i przyjęcie zmiany nazwy T-wa;
 - 2) Połączenie się Resursy z T-wem Rzemieślniczym;
 - 3) Przyjście z pomocą rzemieślnikom T-wa udającym się na front dobrowolnie;
 - 4) Przyjście z pomocą rzemieślnikom łódzkim, pozostającym bez pracy i udającym się na front dobrowolnie.
- Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie.
- Okazywanie książeczki członkowskiej Resursy Rzemieślniczej jest niezbędne przy wejściu na zebranie.

Kupuję

i placę najlepsze ceny za brylanty

złoto stare srebro, perły, futra, stare, zęby i garderobę. Piotrkowska nr. 9 lewa ofeyna li p.

R. Kohn

Dr. Faliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godzinny. przyje od 9 — 11 i od 5 do 7 pod p.p. Panie 3-6 1920 r. W. U. Z. Łódź

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44

Zakład Optyczno - Chirurgiczny.

Z Paryża

nadeszły: PASY RUPTUROWE, całe SKURZANE I GUMOWE, Bougies oryginalne z fabryki „H. Vergne & G. Bonisseries“ i PONCZOCHY gumowe

DO SPRZEDANIA

półki i urządzenia

b. składu Scheiblerowskiego

Wiadomość w zarządzie domu przy ul. Zawadzkiej 1 od godz. 4—6 po poł.

Świeżo i swądzenie skór

ustawa w ciągu 5 dni

KREM „Mukuna“

1) nie plami, działamy — posiadając kolor masła 2) nie obciąża się po cielu — nie zawleca, czyste 3) stałych wchłania się całkowicie do w skóre, 4) jakgiceryna posiada miły zapach.

Wyrób apteki J. WEROCZEGO. Warszawa

Farmajska 19

Skład na Łódź, Lubczyński, Łatomińska 21.

213, 1920 r. W. U. Z. Łódź.

CASINO

Dziś wznowienie Kinetografu Królowa ekranu Pola Negri

w wielkim 5 aktowym dramacie życiowym p. f.

OJCIEC, SYN i ONA

NAD PROGRAM Stefan samobójcą

Komedja z Jaraczem i Brydzińskim artystów scen warszawskich w rolach tytułowych.

Początek przedstawień o 5.

Ostatniego programu o 9.30.

Kupuję Brylanty

staro złoto, srebro, diamenty, perły, sta- ro zęby oraz garde- robę. Placę najlepsze ceny. Proszę się prze- konać.
7 Konstantynowska 7
Z. Milich, prawa ofi- cyna i piętro.

KUPUJĘ

placę najlepsze ceny, za złoto, srebro, BRYLANTY, garde- robę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szar- le czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna odcyna I p m 13. L. MILICH.

Busko Dr. Bron Peltyn willa Słowacki

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla cho- rób skórnych i we- nerycznych.
ul. Piotrkowska 50
god 9-11 i od 4-7 pd
12 1920 r. W. U. Z. Łódź

W dniu 1 sierpnia r. b. o godz. 10 przed południem w Resursie Rze- mieślniczej (Kilińskiego) odbędzie się

ZEBRANIE

członków Stow. Wzajemnej pmocy od- lewników.
Wejście li tylko za okazaniem ksia- żeczki członkowskiej.
Sprawozdanie roczne, wybór nowe- go Zarządu, wolne wnioski.
O punktualne przybycie uprasza
Zarząd.

KINO-RESURSA Kilińskiego nr. 117.

Program do d. 2 sierpnia 1920

Romans Rozwiedzionej

Dramat życiowy węgierski w 6 aktach ze słynnymi artystkami MARY COR- THY i ERNESTEM DAN w rolach głównych
Wspaniała bogata wystawa, najwytworniejsze teatlety.

Ogłoszenia drobne

Różne.

Wojskowy po- szu- kuje pokoju umeblowa- nego przy rodzinie z u- trzymaniem. Odda depu- lat odcierski. Oferty sub- 'Deputat'.

Zagubione dokumenty

Abraham Rabinstein. — Konstantynowska 42 zgubił paszport rosyjski wycany w Brześciu Li- tewskim oraz kartę po- bytu, wydaną w Łodzi za nr. 5214. 8 sierpnia 1919 r.

Aleksander Salomończyk za- gubił paszport pol- ski wydany w Łodzi — Wschodnia 13.

Anna Minkówna za- gubiła dowód oso- bisty wydany w Łodzi

Adam Milczarek, No- wo-Lutomierska 17 zgubił książeczkę legi- tymacyjną na chleb dla 3 osób.

Alfonso Hoffman zgu- bił paszport rosyjs- ki wydany z gm. Gai- kówek pow. Brzeziński- go.

Bogumiła Gemborow- ska ul. Klebacha 26 zgubiła paszport rosyjs- ki, wydany z gm. Wad- lew. ziemi Piotrkowskiej

Bogusław Kuciński ul. Aleksandrowska 23, zgubił paszport polski wydany z gm. Wiskitki, ziemi Warszawskiej pow. Słobieskiego, oraz kartę powołania.

Brunowi Ernst. Zgierz ul. Średnia 31 skra- dziono pozwolenie na broń, wydane z Staro- stwa Łodzi.

Chaim Mendel Hirsch zgubił dokumenty i paszport rosyjski wy- dany w Końsku.

Dawid Halpern zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

Eliasz Izbicki. Ogrodo- wa nr. 12. Zagubił kartę węglową nr. 11234

Eliuchem Grossman za- gubił paszport nie- miecki wydany w Łodzi

Fajba Chanalewicz za- gubił paszport nie- miecki wydany w Łodzi.

Franciszek Marong za- gubił paszport pol- ski wydany w Łodzi oraz książeczkę wojskową od rocznika.

Frédéric Kocman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Feria Kupier zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

H. majer Guibas ul. Zgierska 21, zgubił paszport polski wydany w Łodzi, oraz kwit wy- kupiony na dwiatkę węg- la.

Hersz Kupermine ul. Północna 4, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 osób.

Hersz Lubicz zgubił dowód tymczasowy, wydany w Łodzi

Hersz Gdalewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Isa Flajszman zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Israel Szulkowicz za- gubił tymczasowy pol- ski dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

Isiek Chaim Majerczyk zgubił paszport nie- miecki wydany w Łodzi.

Jakub Kabinowicz zgu- bił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Józef Janiszek Wroble nr. 6 zgubił książecz- kę legitymacyjną na chleb dla 5 osób.

Jankiel Berkenwald za- gubił dowód osobisty polski, wydany w Łodzi

Janna Sobolewska za- gubiła paszport pol- ski wydany w Łodzi i dowód osobisty uniwer- sytecki.

Józefa Wojciechowska, ul. Żorawia 14 zgubiła paszport niemiecki wy- dany w Łodzi

Jakub Jusek Koen za- gubił paszport rosyjs- ki wydany w Łodzi

Ludwika Maciejowski ul. Szosa Brzezińska 1 zgubił kartę węglową

Lipman Kosenolium za- gubił paszport nie- miecki wydany w Łodzi

Moszek Friedman ul. Podrzeczna 27 za- gubił patent na stare rzeczy wydany w Łodzi.

Morio Jakob Wikin- ski zgubił paszport niemiecki wydany w Ło- dzi.

Moszek Flajszman Kon- stantynowska nr. 24 zgubił paszport niemie- cki wydany w Łodzi.

Mojżesz Szaja Boonar- jer zgubił paszport polski wydany w Łodzi.

Luba Ormarant zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Moszek Pacharjer (ro- cenik 1902) zgubił kartę rejestracyjną, wy- daną przez Wydział Re- jestracyjny w Łodzi Zie- lona 8. Oddać na ulicę Konstantynowska 35.

Mojżesz Piterman zgu- bił paszport polski wydany w Łodzi.

Mani Kapelusz, riaso- wołności 10 zgubił legitymację na chleb dla 10 osób.

Marta Petzowska, Lu- tomiejska 36 zgubiła kartę węglową.

Marianna Wojtasz- ska zgubiła książecz- kę legitymacyjną na chleb dla 2 osób.

Misza Lewkowska zgu- bił paszport rosyjs- ki wydany w Łodzi.

Paweł Kanał, Wio- dzimierska 34 zgubił książeczkę legitymacyj- ną na chleb dla 5 osób

Rozja Ryzikow zgubiła paszport niemiecki wydany w Pińsku.

Sala Wajs zgubiła pa- szport niemiecki wy- dany w Łodzi.

Słoma Auerbach zgu- bił paszport austry- acki, wydany w Piotrkowa.

Szaja Szyber zgubił paszport polski wy- dany w Lublinie.

Szawa Silberberg, Za- kątka 19, zgubiła paszport niemiecki wy- dany w Łodzi.

Stanisław Dziembor, za- gubił paszport ro- syjski wyd. w gm. Nie- wieszyn Lutomierska 10

Szajnda, Bajla Czarna zgubiła paszport wy- dany w Łodzi.

Wojciech Witkowski zgubił paszport niemiecki wydany w Ło- dzi.

Wojciech Woźniak zgubił tymczaso- wy polski dowód oso- bisty, wyd. w gminie Ko- rzec-o, pow. Kielecki i gub.

Wawrzyniec Roko- szewski, ul. Żytła nr. 10, zgubił paszport niemiecki, wydany w Ło- dzi.

Wojciech Rodman zgubił tymczasowy pol- ski paszport, wydany w Łodzi

Zygmunt Zimmerman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Zofia Baroz skradziono portfel zawierający paszport niemiecki wy- dany w Łodzi, 2 obrączki 600 mrk. metrykę ślubną wydaną w Brze- szcu Lutomierskim.

Licytacja

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan ANDRZEJEWSKI, zam. przy ul. Orlej nr. 16, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 30 lipca 1920 roku od godz. 10 r., w os. Tu- szynie, w pow. Łódzkiem, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Jakóba Szymozaka i składających się z mo- toru gazowego z urzą- dzeniem do tego motoru oszacowanych na sumę 25,000 mrk.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

